

**WYKROCZENIE POSIADANIA
NIEBEZPIECZNYCH PRZEDMIOTÓW
W MIEJSCU PUBLICZNYM
W OKOLICZNOŚCIACH WSKAZUJĄCYCH
NA ZAMIAR ICH UŻYCIA
W CELU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA**

RADOSŁAW KRAJEWSKI

Ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw¹ dodano do Kodeksu wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r.² art. 50a. Jego § 1 stanowi, że „kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3000 zł”. Natomiast zgodnie z § 2 tego artykułu „w razie popełnienia wykroczenia określonego w §1 orzeka się przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot wykroczenia, choćby nie stanowiły własności sprawcy”. Dotychczas nie stał się on przedmiotem szerszych analiz przedstawicieli doktryny, poza odniesieniami w komentarzach do Kodeksu wykroczeń oraz w podręcznikach z zakresu prawa wykroczeń. Tymczasem refleksja taka jest zasadna, tak co do szczegółów poszczególnych znamion przedmiotowego przepisu, jak też odnośnie do jego zgodności ze standardami prawa karnego, którego częścią jest prawo wykroczeń, w szczególności z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn.

Wątpliwości w tym zakresie już na etapie prac legislacyjnych nad projektami nowelizacji – poselskim (druk nr 4280) i rządowym (druk nr 4281), w ramach których wprowadzono ten przepis, zgłaszał R. Zawłocki. W opinii prawnej sporządzonej dla Biura Analiz Sejmowych wskazał mianowicie, że przepis ten w istocie wprowadza

¹ Dz.U. z 2011 r. Nr 217, poz. 1280.

² Dz.U. z 2013 r., poz. 482 z późn. zm.

karalność nie za czyn sprawcy, lecz za okoliczności temu czynowi towarzyszące, jak również wprowadza karalność za zamiar sprawcy, a nie za zachowanie stanowiące jego realizację, co stoi w sprzeczności nie tylko z wymogiem określoności czynu karalnego, ale przede wszystkim z absolutnie fundamentalną zasadą odpowiedzialności karnej za czyn³. Zastrzeżenia te nie zostały jednak przez ustawodawcę uwzględnione, a autorzy wypowiadający się na temat art. 50a Kodeksu wykroczeń już po jego wejściu w życie nie zwrócili na przedmiotową kwestię uwagi, starając się odnieść do przedmiotu jego ochrony i poszczególnych jego znamion.

Mianowicie, według T. Bojarskiego, przedmiotem ochrony tego przepisu jest bezpieczeństwo osób w miejscach publicznych, ich ochrona przed zagrożeniami dla zdrowia i życia ze strony innych osób, zaopatrzonych w niebezpieczne narzędzia, bowiem osoby zaopatrzone w takie narzędzia mogą potęgować zagrożenie dla innych ludzi, a także mienia. Zdaniem tego autora chodzi też o ochronę porządku publicznego przed przejawami agresji ze strony osób niekontrolujących swoich emocji⁴. M. Bojarski uważa zaś, że art. 50a Kodeksu wykroczeń ma na celu ochronę porządku i spokoju publicznego przed niebezpieczeństwem wywołanym posiadaniem noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa⁵. Natomiast W. Jankowski wskazuje, że przedmiotem ochrony jest tu zapewnienie porządku publicznego przez zabezpieczenie obywateli, a szerzej społeczeństwa, przed dokonaniem przestępstwa przy użyciu przedmiotów wskazanych w dyspozycji przepisu⁶. Chronione są więc tym przepisem porządek i spokój publiczny, ale także ochronie podlega bezpieczeństwo ludzi, ich życie i zdrowie, w tym tych osób, które biorą udział w imprezach masowych lub nie biorąc w nich udziału, przy ich okazji, mogą być jednak narażone na akty agresji ze strony osób posiadających niebezpieczne przedmioty. Znaczenia tego przepisu nie należy łączyć jednak tylko z imprezami masowymi, bowiem niektóre osoby, zwłaszcza pseudokibice oraz chuligani, mogą posiadać niebezpieczne przedmioty w każdym czasie i miejscu.

Penalizacji na podstawie przedmiotowego przepisu podlega nie samo posiadanie noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, lecz posiadanie takich niebezpiecznych narzędzi w okolicznościach, które wskazują na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa. Odpowiedzialność wchodzi więc tu w grę jedynie w przypadku łącznego zaistnienia dwóch przesłanek, to jest posiadania niebezpiecznego narzędzia i okoliczności wskazujących na zamiar jego użycia w celu popełnienia przestępstwa. Samo więc posiadanie w miejscu publicznym noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu nie jest karalne, ani nawet zabronione, gdyż warunkiem odpowiedzialności tego, kto je posiada jest zaistnienie okoliczności wskazujących na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa. Więcej – nawet zamiar

³ www.orka.sejm.gov.pl.

⁴ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 137.

⁵ M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 400–401.

⁶ M. Błaszczyk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2013, s. 77.

użycia niebezpiecznego przedmiotu posiadanego w miejscu publicznym, ale nie w celu popełnienia przestępstwa, także nie jest wykroczeniem. Zatem, gdyby np. osoba wybierająca się na grzyby jechała autobusem komunikacji miejskiej posiadając przy sobie nóż mający służyć do ich wycinania, to jej zachowanie nie wyczerpywałoby znamion przedmiotowego wykroczenia. Także, gdyby np. osoba uczestnicząca w grze terenowej posiadała maczetę mającą służyć do ewentualnego karczowania drogi w zaroślach, a więc nie do popełnienia przestępstwa, w grę nie wchodziłaby odpowiedzialność za wykroczenie z art. 50a Kodeksu wykroczeń. Nie byłoby nim także posiadanie w miejscu publicznym niebezpiecznych narzędzi przez osoby, którym są one niezbędne do wykonywania profesjonalnych prac, jak np. posiadanie siekiery przez osobę zajmującą się wycinką przydrożnych krzewów.

Nie ma zatem racji A. Kalisz, która wskazuje, że wykroczenie określone w art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń ma charakter formalny, a w konsekwencji, aby postawić sprawcy zarzut jego dokonania wystarczy udowodnić stan posiadania w miejscu publicznym noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu⁷. To bowiem nie sam „stan posiadania”, ale jego powiązanie z „okolicznościami posiadania” wskazującymi na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa decydują o zaistnieniu wykroczenia, zaś formalny jego charakter sprowadza się do tego, że dla jego bytu nie potrzeba zaistnienia jakiegokolwiek skutku rozumianego jako zmiana w świecie zewnętrznym. Dostrzega to W. Jankowski, który pisze, że wykroczenie to ma charakter formalny, ponieważ odpowiedzialność sprawcy nie jest w żaden sposób uzależniona od powstania jakiegokolwiek skutku w postaci zagrożenia porządku publicznego⁸. Jest to wykroczenie zagrażające określonym dobrom, inaczej narażające te dobra na niebezpieczeństwo. Nie jest to jednak zagrożenie konkretne, bowiem wśród znamion tego wykroczenia nie występuje „niebezpieczeństwo”, lecz zagrożenie abstrakcyjne, gdyż zachowanie posiadania niebezpiecznych przedmiotów i związane z tym okoliczności wskazujące na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa mogą nieść ze sobą niebezpieczeństwo dla określonych dóbr.

Według T. Bojarskiego strona przedmiotowa czynu obejmuje posiadanie niebezpiecznego narzędzia, które oznacza dysponowanie nim, inaczej władanie, i to niezależnie od jego własności. Może więc być tak, że niebezpieczny przedmiot stanowi własność osoby, która go posiada, jak też być tak, że jego właścicielem jest inna osoba. Chodzi tu także o posiadanie takiego przedmiotu w miejscu publicznym, a więc dostępnym dla ogółu, takim jak plac, ulica, park, stadion, miejsce innej imprezy masowej niż sportowa. Nie musi być to posiadanie długotrwałe, lecz decydujące jest stwierdzenie posiadania takiego niebezpiecznego przedmiotu w określonej sytuacji. Zdaniem tego autora szczególnie ważne jest stwierdzenie okoliczności wskazujących na zamiar użycia przedmiotu w celu popełnienia przestępstwa, a świadczyć o tym może stan napięcia emocjonalnego związany z przebiegiem imprezy masowej, awantura wywołana przez jej uczestników, przy czym dla dokonania wykroczenia nie jest konieczne

⁷ A. Kalisz, *Najważniejsze zmiany w materialnym prawie wykroczeń na przełomie 2011 i 2012 roku – podsumowanie*, [w:] I. Nowicka, A. Sadło-Nowak (red.), *Współczesne problemy wykroczeń*, Szczytno 2103, s. 221.

⁸ M. Błaszczuk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie...*, op. cit., s. 77.

demonstrowanie tego przedmiotu, lecz na ogół chodzić będzie o jawność jego posiadania, a wyjątkowo wykroczenie będzie miało także miejsce przy ukryciu tego przedmiotu w warunkach napięcia emocjonalnego osoby go posiadającej⁹. Przyjęcie takiej interpretacji oznaczałoby karalność za „stan emocjonalny”, a nie za czyn, co jest jednym z podstawowych warunków odpowiedzialności karnej jako takiej. Gdyby zapatrywanie to uznać za przesądające, to dwie osoby posiadające w miejscu publicznym takie same niebezpieczne przedmioty musiałyby być różnie potraktowane w zależności od jakości, choć nie wiadomo jak, uzewnętrzzonych emocji – jedna wykazująca, jak chce T. Bojarski, napięcie emocjonalne popełniłaby wykroczenie z art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń, a druga, u której stan ten nie byłby widoczny, nie wyczerpałaby jego znamion. Takie tłumaczenie niewątpliwie jest potrzebną „obroną” analizowanego przepisu, ale jednak można mieć co do niego pewne wątpliwości.

Według W. Jankowskiego odpowiedzialność za popełnienie tego wykroczenia może zachodzić jedynie w przypadku zaistnienia kumulatywnego zbiegu dwóch sytuacji wskazanych w treści tego przepisu, a mianowicie posiadania noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w miejscu publicznym, i zamiaru postrzeganego jako zewnętrzne zachowanie sprawcy, jak np. trzymanie go w ręku, wymachiwanie nim, ale także słowne zapowiedzi, których treść świadczy o zamiarze użycia posiadanych przedmiotów w celu popełnienia przestępstwa. Ocenę przesłanek „zamiaru użycia” ustawodawca pozostawił sądowi, a to z uwagi na obligatoryjny charakter środka karnego przepadku tych przedmiotów. Zdaniem W. Jankowskiego sąd w konkretnym przypadku opierając się na zebranych materiale dowodowym powinien wskazać, na jakim konkretnym zachowaniu sprawcy oparł przekonanie o zamiarze użycia przez niego noża, maczety lub innego niebezpiecznego przedmiotu, jak też powinien wskazać, jakie konkretne przestępstwo sprawca miał zamiar przy ich użyciu popełnić. Ponadto według tego autora nie chodzi tu o użycie któregośkolwiek z tych narzędzi, lecz o ich posiadanie w okolicznościach wskazujących na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa, a będzie tak wówczas, gdy posiadania takich przedmiotów nie będzie można uzasadnić realizacją celu zgodnego z prawem, w szczególności wykonywaniem czynności zawodowych, rekreacyjnych, jak też w ramach rekonstrukcji historycznych¹⁰. Argumentacja ta przekonuje, lecz nawet przy jej przyjęciu stosowanie tego przepisu w praktyce nadal może wywoływać trudności, jak też nie usuwa ona podstawowych wątpliwości odnośnie jego zgodności z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn.

Przepis ten jako taki jest potrzebny, gdyż są osoby, które posiadają w miejscach publicznych niebezpieczne przedmioty w celu ich użycia dla popełniania przestępstw, w szczególności są to pseudokibice, czy też osoby przynależące do innych grup chuligańskich, jak też osoby demonstrujące ich posiadanie i w ten sposób wywołujące poczucie zagrożenia u innych osób. Został on jednak nieprawidłowo sformułowany, w tym zwłaszcza w sposób sprzeczny z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn.

⁹ T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń...*, *op. cit.*, s. 137–138.

¹⁰ T. Grzegorzczak (red.), W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 226.

Jak podkreśla J. Warylewski zasada ta oznacza, że czyn i tylko czyn może być podstawą jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej, a bez czynu nie jest możliwa jakakolwiek odpowiedzialność karna. Same myśli człowieka, jego nieuzywane zamiary, nawet te najbardziej odrażające i dotyczące zachowań zabronionych przez prawo karne, nie podlegają karze¹¹. L. Gardocki wskazuje, że istota zasady odpowiedzialności karnej za czyn sprowadza się do tego, że odpowiedzialność ta jest konsekwencją popełnienia przez człowieka czynu, a więc działania lub zaniechania, ale nie mogą być podstawą odpowiedzialności karnej myśli, poglądy, zamiary człowieka, jego właściwości fizyczne lub psychiczne lub stan jego niebezpieczeństwa¹².

W oparciu o art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń ustawodawca chciałby pociągania do odpowiedzialności karnej właśnie za „zamiar”, za „stan niebezpieczeństwa”, wszak czynem jest posiadanie niebezpiecznych przedmiotów, które samo karalne nie jest, lecz dopiero jest takim w powiązaniu z zaistnieniem okoliczności wskazujących na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami wykraczającymi ponad czyn. Czynem nie są na kanwie art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń „okoliczności wskazujące na zamiar popełnienia przestępstwa”, a jest nim jedynie niewyczerpujące samo przez się znamion analizowanego wykroczenia „posiadanie” takiego przedmiotu. Choć intuicyjnie wiadomo o jakie tu „okoliczności” chodzi, a mianowicie przykładowo o przebywanie w grupie pseudokibiców, która to grupa zachowuje się agresywnie lub z doświadczenia wynika, że jej członkowie mogą być niebezpieczni, jak też przykładowo o tzw. ustawkę pomiędzy grupami zwolenników różnych drużyn sportowych, ale przecież podstawą odpowiedzialności karnej nie może być intuicja, jakieś założenie, lecz mogą nią być zagrożenia i następstwa wynikające z czynów ludzi.

Przed laty – jeszcze w poprzednim ustroju społeczno-politycznym, I. Andrejew pisał, że pojęcie czynu we współczesnym prawie karnym ma zasadnicze znaczenie, gdyż czynem jest zdarzenie, którego koniecznym jądrem jest zewnętrzne zachowanie się człowieka, które może polegać w szczególności na ruchach ciała, gestach, na wypowiedziach ustnych lub pisemnych, ale zawsze musi to być jakieś zachowanie się zewnętrzne – same myśli i zamiary nie uzasadniają odpowiedzialności karnej¹³. W tym samym okresie A. Gubiński wskazywał, że zachowanie się sprawcy wykroczenia może polegać na działaniu albo na zaniechaniu, gdzie działanie jest zespołem ruchów, a zaniechanie powstrzymaniem się od działania, które jako takie posiadają negatywne znaczenie społeczne¹⁴. W analizowanym przepisie zachowanie się człowieka w postaci samego tylko posiadania noża, maczety lub innego niebezpiecznego przedmiotu stanowi czyn, ale ten nie wyczerpuje znamion przedmiotowego wykroczenia bez przypisania sprawcy zamiaru ich użycia w związku z ich posiadaniem w określonych okolicznościach. Zatem współczesny ustawodawca postąpił wbrew standardom prawa karnego, na konieczność przestrzegania których zwracano uwagę także dawniej, a które to zapatrywania wciąż są aktualne.

Nie można „okoliczności posiadania noża, maczety lub innego niebezpiecznego wskazujących na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa” traktować jedy-

¹¹ J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 104.

¹² L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 8.

¹³ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 91.

¹⁴ A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989, s. 87–88.

nie jako znamienia ocennego, wyrażonego niejasno i niejednoznacznie, które mogłoby być doprecyzowane w drodze interpretacji. Nie sposób bowiem byłoby ustalić katalog takich okoliczności zawierający możliwe ich przypadki, a jeśliby nawet próbować to uczynić, to i tak „nie uratowałyby” to sprawy, gdyż w niczym nie umniejsząłyby to zarzutu o próbie karania nie za sam czyn, lecz za czyn w powiązaniu z towarzyszącymi mu okolicznościami, w tym zamiarem użycia niebezpiecznych przedmiotów do popełnienia przestępstwa.

Przepis art. 50a §1 Kodeksu wykroczeń powinien więc być sformułowany inaczej, gdyż nie sposób nie dostrzegać pokładanej w nim prewencyjnej, ale także represyjnej roli, a w konsekwencji postulować jego derogację. Wydaje się, że mógłby on brzmieć następująco: „Kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, poza czynnościami zawodowymi lub rekreacyjnymi, podlega karze...”. Wszak dla wykonywania niektórych czynności zawodowych, jak np. drwała, osoby karczującej przydrożne krzewy i wielu innych potrzeba posiadania zwłaszcza siekiery, a dla realizowania niektórych czynności rekreacyjnych, jak choćby zbierania grzybów przydatny jest nóż, ale standardowo, tj. poza takimi czynnościami przeciętny obywatel nie potrzebuje do niczego w miejscu publicznym noża, maczety, jak też innych niebezpiecznych przedmiotów. Te „niebezpieczne przedmioty” muszą w konkretnych okolicznościach charakteryzować się takimi właściwościami co do ich niebezpieczeństwa, jak nóż i maczeta, a więc będą to w szczególności brzytwa, żyłotka, śrubokręt, ale też kamień, płyta chodnikowa, kostka bruku i inne. Wątpliwości budzi potrzeba wyodrębnienia w tym przepisie maczety, która jest przecież rodzajem noża, pierwotnie służącego do wyrąbywania przejścia w dżungli oraz używanego na plantacjach trzciny cukrowej. Przeciętny obywatel, którego miary należy używać dla tworzenia przepisów prawnych, nie ma potrzeby posiadania takiego przedmiotu w ogóle, a już na pewno nie w miejscu publicznym. Zatem dla uproszczenia zaproponować można następujące brzmienie przedmiotowego przepisu: „Kto w miejscu publicznym posiada nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, poza czynnościami zawodowymi lub rekreacyjnymi, podlega karze...”.

Nie byłaby to konstrukcja zupełnie nieznaną prawu wykroczeń, gdyż podobna do tej z art. 129 § 1 pkt 1 Kodeksu wykroczeń, który przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie tego, „kto wyrabia, posiada lub nabywa wytrychy, jeżeli nie trudni się zawodem, w którym są one potrzebne”. Ujęcie art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń byłoby jedynie szersze o czynności rekreacyjne, co jednak byłoby uzasadnione tym, że także w ramach niektórych takich zachowań ludzie posiadają w miejscach publicznych niebezpieczne narzędzia.

Ważna dla prawidłowego rozumienia, a w konsekwencji stosowania tego przepisu, jest także interpretacja „miejsca publicznego”, a więc miejsca dostępnego dla bliżej nieokreślonego kręgu osób, jak ulica, park, stadion, pojazd komunikacji publicznej i inne podobne. W konsekwencji, nie jest miejscem publicznym choćby kabina samochodu ciężarowego, którego kierowca posiada rurkę przydatną do ewentualnej zmiany koła, a która jako taka mogłaby mieć cechy „innego niebezpiecznego przedmiotu”. Nie jest także miejscem publicznym bagażnik samochodu osobowego, w którym kierowca przewozi siekiere, którą zakupił w markecie, a co do której zakłada, że może przyda mu się ona podczas porządków w ogrodzie.

Proponowane ujęcie przedmiotowego wykroczenia pozostawałoby w zgodzie z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn. Nie wydaje się, aby stwarzało ono ryzyko nadużyć, przy prawidłowym rozumieniu „noża” i „innego niebezpiecznego przedmiotu”, jak też prawidłowej interpretacji „miejsca publicznego” oraz „czynności zawodowych i rekreacyjnych”, w tym ryzyko pociągania do odpowiedzialności tych osób, które de facto nie posiadały takich narzędzi w celu popełnienia przestępstwa, czy też wzbudzenia strachu u innych osób.

Każdy typ czynu zabronionego jako wykroczenie widzieć też trzeba przez pryzmat definicji wykroczenia, którą wywodzić należy z art. 1 § 1 i 2 Kodeksu wykroczeń, a której pierwszym elementem jest społeczna szkodliwość. Jak wskazuje M. Błaszczyk, jej weryfikacja, tj. społecznej szkodliwości, w praktyce ma miejsce w zupełnie wyjątkowych przypadkach, kiedy zachodzą wątpliwości, czy zachowanie sprawcy można uznać za społecznie szkodliwe, inaczej, czy zawiera ono ujemną społecznie treść, a więc czy jest karygodne¹⁵. Rację miał A. Marek, że bez uwzględnienia ujemnej społecznie treści czynu mielibyśmy do czynienia z formalnym tylko pojmowaniem wykroczenia, niezgodnym z naszym ustawodawstwem, to jest art. 1 § 1 Kodeksu wykroczeń¹⁶. Nie chodzi tu o badanie stopnia społecznej szkodliwości czynu, lecz o ustalenie czy jest on społecznie szkodliwy w ogóle, inaczej czy zawiera on jakąkolwiek ujemną społecznie treść. Odnośnie do wykroczenia posiadania niebezpiecznych przedmiotów w miejscu publicznym, byłoby to istotne w przykładowej sytuacji, gdyby starsza pani nabyła w sklepie nóż mający służyć jej w gospodarstwie domowym, a który niosłaby ulicą, a więc w miejscu publicznym – takie zachowanie nie byłoby przecież wykroczeniem z art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń. Nie byłoby nim także posiadanie przez osobę zbierającą złom na wózku przeznaczonym do jego transportu kawałków ostrej blachy, rurek i innych podobnych przedmiotów, które jako takie mogłyby być niebezpieczne, ale pod warunkiem ich użycia w takiej roli, czego nie sposób byłoby przypisać osobie pozyskującej złom.

Za wykroczenie z art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna nie niższa niż 3000 złotych. Wykroczenie to należy więc do tej stosunkowo nielicznej grupy wykroczeń, za które grozi kara grzywny w podwyższonej granicy, zresztą dość wysokiej. Mając na względzie art. 24 § 1 Kodeksu wykroczeń jest tak, że sąd może wymierzyć karę grzywny za to wykroczenie w granicach od 3000 do 5000 złotych, co może nastręczać pewnych trudności z uczynieniem zadość dyrektywie wymiaru kary z art. 33 § 2 Kodeksu wykroczeń, a więc jej wymierzeniu stosownie do warunków osobistych i majątkowych sprawcy w przypadku, gdyby był on np. osobą bezrobotną nieposiadającą stałego źródła dochodu, ale także sprawcy mającego wprawdzie taki dochód, lecz w minimalnej wysokości, a na dodatek przy ciężącym na nim obowiązku utrzymania innych osób. Niewątpliwie takie surowe zagrożenie grzywną ma mieć walor prewencyjny tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej, ale w wyjątkowych przypadkach na to zasługujących w grę wchodzić może nadzwyczajne złagodzenie kary, w szczególności jej wymierzenie poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, na podstawie art. 39 § 1 i 2 Kodeksu wykroczeń. Odnośnie

¹⁵ M. Błaszczyk, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Prawo i postępowanie...*, op. cit., s. 11.

¹⁶ A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2012, op. cit., s. 36.

zaś do kary aresztu, to ważna jest dotycząca jej zasada *ultima ratio* wyrażona w art. 35 tego aktu prawnego, zgodnie z którą po karę tę należy sięgać na końcu, gdy inne kary łagodniejsze nie mogą spełnić celów kary. Warto, aby sądy w konkretnych sprawach dotyczących wykroczenia z art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń rozważały wymierzenie kary ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 1 miesiąca, w ciągu którego ukarany będzie pracował w wymiarze od 20 do 40 godzin, co wynika z art. 20 § 1 i 2 oraz art. 21 § 1 i 2 Kodeksu wykroczeń, która to kara miałaby szczególne znaczenie, w tym wychowawcze, wobec tych, przeciwko czynom których wykroczenie to zostało przede wszystkim wprowadzone, w szczególności pseudokibicom i innym chuliganom.

Na podstawie art. 50a § 2 Kodeksu wykroczeń w razie popełnienia tego wykroczenia orzeka się przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot wykroczenia, choćby nie stanowiły one własności sprawcy. Zastosowanie tego środka karnego jest zatem obligatoryjne. W konsekwencji za wykroczenie to nie można nałożyć grzywny w drodze mandatu karnego, o czym przesądza art. 96 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 24 sierpnia 2001 r.¹⁷ Konieczność orzeczenia przepadku przedmiotów stanowiących przedmiot wykroczenia, choćby nie stanowiły własności sprawcy, może budzić pewne wątpliwości, a to choćby w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r. (sygn. akt SK 59/13), w którym stwierdził on, że art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁸ w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, nie będącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W sprawie chodziło o wykorzystanie przez sprawców trudniących się przemytem narkotyków samochodu osobowego innej osoby, która nie wiedziała, do czego pojazd ten był wykorzystywany¹⁹. W przypadku niebezpiecznych przedmiotów, o których mowa w art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń także może zdarzyć się, że sprawca będzie posiadał je bez zgody ich właściciela, a ponadto może być tak, że przedmioty takie będą znacznej wartości, w szczególności kolekcjonerskiej, a o wykorzystaniu przez sprawcę takich przedmiotów kolekcjoner nie miał wiedzy. Z drugiej jednak strony, przy braku możliwości orzekania przepadku takich przedmiotów, gdyby nie były one własnością sprawców takich wykroczeń, byłoby tak, że mogliby oni twierdzić, że nie są ich właścicielami, jednocześnie odmawiając wskazania, do kogo one należą, a wówczas ich przepadek nie byłby możliwy, co absolutnie nie byłoby prawidłowe, w tym ze względu na to, że mogłyby one zostać ponownie wykorzystane do popełnienia analizowanego wykroczenia lub innych, w tym poważniejszych, czynów zabronionych. Chodzi tu o proporcję pomiędzy ochroną własności osób niepopołniających czynów zabronionych a koniecznością zapewniania bezpieczeństwa publicznego, gdzie wła-

¹⁷ Dz.U. z 2013 r., poz. 395 z późn. zm.

¹⁸ Dz.U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.

¹⁹ www.ipo.trybunal.gov.pl.

sność jest oczywiście prawem chronionym konstytucyjnie, ale którego zakres ochrony może ulegać ograniczeniom na rzecz ochrony innych wartości, z czym, jak się wydaje, mamy do czynienia na gruncie art. 50a § 2 Kodeksu wykroczeń.

Przedmiotowe wykroczenie jest kontrowersyjne, w tym za sprawą krakowskiego adwokata M. Burdy, który na swoim blogu zamieścił „Praktyczny poradnik dla posiadaczy maczet, tasaków i innych niebezpiecznych przedmiotów”, w którym radził, jak uniknąć odpowiedzialności za posiadanie takich narzędzi. Spotkało się to z negatywną oceną niektórych sędziów, części adwokatów oraz policjantów, którzy, jak wskazuje rzecznik małopolskiej policji M. Ciarka, uznają tłumaczenia pseudokibiców, że narzędzia takie posiadają oni w celu karczowania krzaków u babci lub pielęgnacji ogródka, za oczywiście bezzasadne i kierują wnioski o ich ukaranie do sądu. W 2014 r. krakowska policja wniosków takich skierowała 197, a na początku 2015 r. kolejnych 50 było w przygotowaniu²⁰. M. Burda w wywiadzie przeprowadzonym przez D. Maciejasz tłumaczył później, że zamieszczając na blogu ów „poradnik” chciał zwrócić uwagę na bezprawność działań policji, która kieruje wnioski o ukaranie za sam fakt posiadania niebezpiecznego przedmiotu, bez zaistnienia okoliczności wskazujących na zamiar jego użycia w celu popełnienia przestępstwa, co jest działaniem bezprawnym. Ponadto autor bloga uważa, że zabieranie maczet i innych niebezpiecznych przedmiotów nic nie da, bowiem bez trudu każdy chętny może nabyć następny tego rodzaju przedmiot, zastrzegając jednocześnie, że rozumie intencje wprowadzenia przedmiotowego przepisu, ale starając się uprzykrzyć życie osobom niebezpiecznym policja nie powinna łamać prawa. Tłumaczył również, że nie chciał doradzać sprawcom wykroczeń, lecz poinformować osoby niewinne, jak mają się zachować²¹. Niezależnie od intencji adwokata – blogera i ocen jego zachowania dobrze stało się, że poprzez ten wpis zwrócił on uwagę na problem interpretacji i stosowania art. 50a § 1 Kodeksu wykroczeń.

Regulacja ta jako taka jest bowiem potrzebna, jednak istotne wątpliwości de lege lata budzi sformułowanie przedmiotowego przepisu, a w konsekwencji jego zgodność z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn. Być może jego brzmienie zgodne z powyższą propozycją zdołałoby wyeliminować te nieprawidłowości, a w konsekwencji uczynić z niego niebudzący kontrowersji skuteczny instrument zapobiegania i zwalczania zachowań polegających na posiadaniu w miejscach publicznych noży i innych niebezpiecznych przedmiotów przez osoby, którym nie są one niezbędne do celów zawodowych, jak też nie są przydatne dla rekreacji, a które to osoby posiadają je po to, aby wyrządzić krzywdę innym osobom lub przynajmniej wywołać u nich poczucie zagrożenia.

Instrument ten nie wkracza w sposób nieuprawniony w sferę wolności ludzi, gdyż sankcjonuje przypadki jej nadużyć. Wszak nie jest atrybutem wolności możliwość posiadania w miejscu publicznym w celach innych niż zawodowe i rekreacyjne niebezpiecznych przedmiotów, lecz wolność ludzi jest zachowana, gdy przebywając w miejscach publicznych nie są oni narażeni na zachowania innych osób posiadających takie przedmioty. Nie jest on także sprzeczny z subsydiarną rolą prawa karnego, któ-

²⁰ A. Drożdżak, *Kraków. Adwokat napisał dla kiboli „poradnik dla posiadaczy maczet”*, www.gazetakrakowska.pl.

²¹ D. Maciejasz, *Adwokat, jego blog i poradnik dla posiadaczy maczet*, www.wyborcza.pl.

rego częścią jest prawo wykroczeń, gdyż doświadczenie pokazuje, że istnieje społeczna potrzeba zapobiegania i zwalczania takich zachowań, a przepis prawa wykroczeń jest jedynym, przy użyciu którego można i należy starać się to osiągnąć, pod warunkiem jednak jego prawidłowego ukształtowania.

BIBLIOGRAFIA

Publikacje

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983.
- Błaszczak M., Jankowski W., Zbrojewska M., *Prawo i postępowanie w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2013.
- Bojarski M., Radecki W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Bojarski T. (red.), Michalska-Warias A., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Grzegorzczak T. (red.), Jankowski W., Zbrojewska M., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Gubiński A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989.
- Kalisz A., *Najważniejsze zmiany w materialnym prawie wykroczeń na przełomie 2011 i 2012 roku – podsumowanie*, [w:] I. Nowicka, A. Sadło-Nowak (red.), *Współczesne problemy wykroczeń*, Szczytno 2103.
- Marek A., *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2012.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2015.

Strony internetowe

- Drożdżak A., *Kraków. Adwokat napisał dla kiboli „poradnik dla posiadaczy maczet”*, www.gazetakrakowska.pl.
- Maciejasz D., *Adwokat, jego blog i poradnik dla posiadaczy maczet*, www.wyborcza.pl.
- www.ipo.trybunal.gov.pl.
- www.orka.sejm.gov.pl.

WYKROCZENIE POSIADANIA NIEBEZPIECZNYCH PRZEDMIOTÓW W MIEJSCU PUBLICZNYM W OKOLICZNOŚCIACH WSKAZUJĄCYCH NA ZAMIAR ICH UŻYCIA W CELU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Streszczenie

Posiadanie niebezpiecznych przedmiotów w miejscu publicznym w okolicznościach wskazujących na zamiar ich użycia w celu popełnienia przestępstwa jest wykroczeniem. Konstrukcja ta pozostaje w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności karnej za czyn, gdyż ustawodawca wprowadził odpowiedzialność nie za sam fakt posiadania takich przedmiotów, lecz w powiązaniu z zamiarem ich użycia w celu popełnienia przestępstwa. Jest to więc rozwiązanie co najmniej kontrowersyjne, które powinno być zmienione tak, aby wykroczeniem było samo posiadanie takich przedmiotów

w miejscu publicznym poza czynnościami zawodowymi lub rekreacyjnymi. Przepis ten jako taki jest bowiem potrzebny dla zapobiegania i zwalczania zachowań polegających na posiadaniu niebezpiecznych narzędzi w miejscach publicznych.

Słowa kluczowe: *niebezpieczne przedmioty, miejsce publiczne, wykroczenie*

MISDEMEANOUR OF POSSESSING DANGEROUS OBJECTS IN A PUBLIC PLACE IN CIRCUMSTANCES INDICATING THAT A PERPETRATOR INTENDS TO USE THEM TO COMMIT A CRIME

Summary

Possession of dangerous objects in a public place in circumstances indicating intent to use them to commit crime is a misdemeanour. This concept is contrary to the principle of legal liability for an act, because the legislator introduced liability not for the possession of such objects itself, but for intent to use them to commit a crime. Such a solution is at least controversial and ought to be changed so that the possession of such objects in a public place, with the exception of their use for professional or recreational purposes, is a misdemeanour. The provision itself is necessary for the prevention and fighting against the habit of carrying dangerous objects in public places.

Keywords: *dangerous objects, public place, misdemeanour*